

Tegoroczne obchody **1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego** na pierwszego króla Polski i **500-lecia Hołdu Pruskiego** powinny dla nas Polaków, stanowić nie tylko okazję do świętowania ale niezwykle impuls do działania. Odwołanie do czasów, gdy Polska była potężnym Krajem w Europie, jest potrzebne w sytuacji spychania nas do roli współczesnego „wasala” U.E.

W 962 r. król niemiecki Otton I koronował się na cesarza, a cesarstwo niemieckie, zwane później Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego, stało się najpotężniejszym państwem w Europie. Cesarz rościł sobie prawa do zwierzchnictwa nad całym światem chrześcijańskim.

Ziemie polskie przed IX w. zamieszkiwały liczne plemiona słowiańskie, żyjące w odrębnych wspólnotach, lecz mające podobne wierzenia, obyczaje, język, sposoby uprawy ziemi i prowadzenia handlu. Kolebką Polan były obszary w dorzeczu Warty z ośrodkiem w Gnieźnie. Plemię Wiślan zamieszkiwało Małopolskę ze stolicą w Krakowie. Państwo Wielkomorawskie podbiło ziemię Wiślan u schyłku IX w., która wraz z ziemiami Ślęzan, Opolan i Dziadoszan weszła w granice państwa czeskiego. Pierwszym opisanym w kronikach władcą państwa Polan był Mieszko; kraj już wtedy zwany był Polską lub po łacinie Polonia. Ponieważ jego mieszkańcy wyznawali pogaństwo, zagrożenie stanowiło cesarstwo niemieckie roszcujące sobie prawo do nawracania pogan. Mieszko pojął, że przyjęcie religii chrześcijańskiej uchroni przed tymi zaborczymi dążeniami i umożliwi upodobnienie Polski do silniejszych oraz lepiej zorganizowanych państw europejskich. Uroczysty chrzest Mieszka i jego najbliższego otoczenia odbył się w Gnieźnie w Wielkanoc 966 roku. W wyniku wojen Mieszko przyłączył do ówczesnego państwa polskiego ziemie tworzące jednolitą krainę geograficzną, powiązaną systemem dróg wodnych

w dorzeczu Odry i Wisły. Organizacja i bogactwo państwa Mieszka wywołały podziw żydowskiego (lub arabskiego) kupca Ibrahima Ibn Jakuba, który opisał go w latach sześćdziesiątych X w. podczas podróży przez kraje słowiańskie.

Pierworodnym synem Mieszka i Dobrawy był Bolesław, zwany potem Chrobrym, czyli dzielny. Księżę zaprosił do Polski wygnanego z Pragi biskupa Wojciecha, prowadzącego za zgodą papieża misję wśród pogan, który w 997 r. został zamordowany w krainie Prusów podczas odprawiania mszy świętej. Jego ciało Bolesław wykupił na wagę złota i umieścił je z należytą czcią w Gnieźnie. Wkrótce papież ogłosił go świętym, a do słynącego cudami grobu ciągnęły liczne rzesze wiernych. Kult męczennika znacznie podniósł rangę Kościoła polskiego. W 1000 r. odbył się uroczysty zjazd w Gnieźnie, związany z pielgrzymką Ottona III do grobu św. Wojciecha. Wtedy to cesarz symbolicznie nałożył Bolesławowi na skronie swój własny diadem, oraz wręczył kopię włóczni św. Maurycego (czyli bronie, którą miał być przebity bok Jezusa), co w późniejszej tradycji polskiej interpretowane było jako właściwy moment koronacji.

Bolesław Chrobry starał się o koronę przez wiele lat, źródła podają że od ok. 1001 roku. Zintensyfikował swoje działania w 1024 r. wykorzystując zamieszanie ze zmianami na tronie niemieckim i papieskim, po śmierci nieprzychylnych Polsce Henryka II i papieża Benedykta VIII. Zgodę na intronizację wyraził papież Jan XIX. Wprawdzie dokładna data koronacji Bolesława Chrobrego nie jest znana, ale historycy uznali, że został **koronowany na Wielkanoc, przypadającą w 1025 roku na 18 kwietnia**. Podczas ceremonii koronacji arcybiskup (prawdopodobnie) Hipolit, wręczył panującemu insygnia królewskie i namaścił olejami świętymi, czyniąc go tym samym pomazańcem bożym (zgodnie ze specjalnymi przepisami precyzującymi sposób

przeprowadzenia koronacji – brak źródeł przebiegu ceremonii). Korona wywyższała władcę ponad pozostałych członków dynastii, symbolizowała jedność i niepodzielność królestwa, kończąc proces konsolidacji państwa piastowskiego. Pozycja Polski jako suwerennego królestwa, w pełni niezależnego od innych państw, wzrosła na arenie międzynarodowej. Bolesław Chrobry zmarł niespełna dwa miesiące później, 17 czerwca 1025 r. Nikogo chyba nie dziwi fakt, że śmierć króla przez niemieckiego kronikarza z Kwedlinburga, nazwana została „zemstą Boga” za krzywdę Konrada.

Koronacja Chrobrego z 1025 roku czyniąca z monarchy pomazańca bożego, była jednocześnie doniosłym aktem politycznym, manifestacją woli niepodległości i suwerenności młodego państwa polskiego. Polskę zaczęto też odtąd określać i opisywać jako królestwo, choć godność monarsza jej władców ostatecznie utrwaliła się dopiero po koronacji Władysława Łokietka w 1320 r. Z Polaków utworzyła naród, który miał się czym chwalić, był dumny ze swojej suwerenności i przeszłości historycznej. Warto o tym pamiętać patrząc na polskie godło państwowe, na którym korona na głowie Orła Białego przypomina o tej pierwszej koronacji dokonanej 1000 lat temu.

Poniżej, do przemyślenia, info ze strony

<https://www.gov.pl/web/kultura/muzeum-prus-gornych-w-moragu-otwarte>

Muzeum Prus Górnych w Morągu otwarte

14.03.2025

Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Morągu pod nową nazwą – Muzeum Prus Górnych jest dla zwiedzających. W historycznych wnętrzach pałacu Dohnów goście będą n fascynującą historię ziem, które przez wieki kształtowały się na styku wielu kult gruntownej konserwacji i modernizacji, rozpoczyna nowy rozdział swojej historii najcenniejszym zbiorom sztuki z terenów Morąga i okolic.



Po zwycięskiej bitwie **pod Grunwaldem** miało miejsce wiele zatargów polsko-krzyżackich, którym nie zapobiegł pokój toruński w 1466 roku. Na jego mocy Polska odzyskała dawne Pomorze Gdańskie i Gdańsk oraz ziemie: chełmińską i Michałowską, Warmińskie Księstwo Biskupie, Malbork oraz Elbląg. Wszystkie te ziemie nazwano Prusami Królewskimi. Pozostała część państwa zakonnego ze stolicą w Królewcu - tzw. Prusy Krzyżackie, stały się lennem Polski. Do rady królewskiej wszedł wielki mistrz Zakonu, do którego w myśl postanowień mogli wstępować Polacy. Nie oznaczało to jednak, że Krzyżacy pogodzili się z takim stanem rzeczy. Mimo, iż Zakon stracił wiele ze swych posiadłości, to istniał nadal, zagrażając tym samym pozycji i bezpieczeństwu państwa polskiego. Ziemie wchodzące w skład państwa krzyżackiego były bardzo ważne ze względu na rozwój ówczesnego handlu morskiego. W państwie Zakonu Krzyżackiego zaczęły narastać trudności finansowe, opozycja wśród szlachty i mieszczaństwa pruskiego oraz coraz bardziej uwidaczniająca się nieudolność kierowania polityką państwową - wewnętrzną i zagraniczną. Kiedy w 1511 roku na wielkiego mistrza został wybrany Albrecht Hohenzollern, siostrzeniec Zygmunta I Starego, doszło do nowych zatargów polsko-krzyżackich. Próbował on bowiem w porozumieniu z Rosją, z cesarzem i z Brandenburgią uniezależnić się całkowicie od Polski. Albrecht Hohenzollern, wykorzystując fakt, że ani papież, ani cesarz niemiecki nie zatwierdzili postanowień pokoju toruńskiego, odmawiał złożenia przysięgi lennej. Nie zastosował się także do ustaleń zjazdu wiedeńskiego w 1515 r. W 1517 roku Albrecht zawarł porozumienie z księciem moskiewskim Wasilem III. W 1519 roku zażądał on od Polski zwrotu utraconych ziem. Wybuch nowej wojny był w tej sytuacji nieunikniony. Wojna wybuchła w 1519 r., a w jej wyniku Zakon zmuszony był w 1521 r. prosić o rozejm.

8 kwietnia 1525 r. doszło w Krakowie do podpisania traktatu, na mocy którego „książę w Prusach” został lennikiem króla polskiego, zobowiązanym do niesienia pomocy zbrojnej i służenia radą swojemu seniorowi, pozbawionym prawa uszczuplania terytorium księstwa bez zgody polskiego monarchy. Do dziedziczenia lenna dopuszczono jedynie męskich potomków Albrechta i jego braci,

z wykluczeniem dalszych krewnych z linii brandenburskiej.

Traktat krakowski, ustanawiając bezwarunkową i przechodzącą z ojca na syna zależność książąt pruskich od królów polskich, związał silnie Prusy Książęce monarchią jagiellońską. Z uwagi na zmianę wyznania przez Albrechta na luteranizm i rozwiązanie Zakonu, tylko państwo Jagiellonów mogło zapewnić bezpieczeństwo świeckiemu księstwu protestanckiemu wobec wrogiego cesarza Karola V. Jednocześnie Polska poszerzyła swe wpływy w basenie Morza Bałtyckiego, uzyskując ważne znaczenie polityczne.

Na rynku krakowskim, **10 kwietnia 1525 r.** odbyła się uroczysta ceremonia złożenia przez Albrechta hołdu lennego z dziedzicznego księstwa Prus. Został on zobowiązany do pomocy zbrojnej w wojnach toczonych przez Koronę i otrzymał godność senatora, zrzekł się praw opartych na dawniejszych przywilejach cesarskich i papieskich. Polska uzyskiwała prawo powoływania sądu apelacyjnego do rozstrzygania sporów między księciem a jego poddanymi. Traktat przewidywał także, że do dziedziczenia Księstwa Pruskiego będą mieli prawo wyłącznie potomkowie Albrechta i jego rodzonych braci. W razie ich bezdzietności ziemie te przejdą do Polski. Zakazano również łączyć posiadania Prus Książęcych z władzą w Brandenburgii.

Historycy, patrząc z perspektywy dziejów, często oceniają to wydarzenie negatywnie. Z zsekularyzowanego Państwa Zakonnego z czasem narodziło się królestwo Prus, jedno z trzech państw zaborczych w XVIII wieku. Jednak biorąc pod uwagę realia XVI wieku było to rozwiązanie śmiałe i bezprecedensowe. Wydawało się, że odcięte od pomocy katolickiego cesarstwa i papieża, protestanckie Prusy (pierwsze protestanckie państwo w Europie) będą trwale związane z Polską. Było to dość zaskakujące wydarzenie ponieważ hołd lenny był ceremonią na poły religijną. Katolicki król przyjmował hołd od "heretyka" i wręczał mu chorągiew z czarnym orłem jednogłowym. Jednak

zarówno cesarz, jak i papież musieli się liczyć z władcą Polski i nie protestowali.

Rok 1525 stanowi ważną datę w dziejach Polski. Państwo Zakonne przestało istnieć, a Zakon Krzyżacki przestał zagrażać granicom Polski. Zamiast Państwa Zakonnego pojawiło się świeckie Księstwo Pruskie, czyli powszechnie znane Prusy Książęce. Początkowo było ono zależne od Polski, jednak z biegiem czasu ta zależność osłabła, a Prusy wyrosły na groźnego przeciwnika.

Akt złożenia hołdu lennego na Rynku Krakowskim zapisał się w powszechnej świadomości dzięki obrazowi Jana Matejki "**Hołd pruski**". Pokazuje on jak przed królem Zygmuntem Starym, siedzącym majestatycznie na tronie, Albrecht klęcząc składa przysięgę.



(Jan Matejko „Hołd pruski”)

Dbając o naszą narodową tożsamość, pozostajmy dumni z naszej Ojczyzny i z bycia Polakami.

A to zdjęcie poniżej, ku przestrodze!

<https://dorzeczy.pl/kraj/716619/tusk-klanial-sie-scholzowi-czarnek-hold-tuski-dramat.html>



Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu JAMA ul. Rwańska 19